

Sygn. akt. I C 1184/16



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie Wydział I Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marek Grodzki

Protokolant: Elżbieta Skrzypniak

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2018 r. w Warszawie
na rozprawie

sprawy z powództwa **Bank** w Warszawie
przeciwko
o zapłatę:

1. oddała powództwo;
2. ustala, że w Warszawie ponosi koszty procesu w całości, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt. I C 1184/16

UZASADNIENIE

Powód **Bank** w Warszawie wniósł przeciwko
pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym,
w którym domagał się zasądzenia od pozwanych na jego rzecz kwot:

- 1) 472.945,80 zł tytułem niespłaconego kapitału kredytowego wraz z dalszymi odsetkami za opóźnienie od 20 lutego 2016 r. do dnia zapłaty, w wysokości równej dwukrotności oprocentowania umownego, które stanowi sumę marży banku, której wysokość wynosi 1,49 % i umownego indeksu DBPLN – nie przekraczającej maksymalnych odsetek z tytułu opóźnienia, tj. w stosunku rocznym dwukrotności sumy stopy referencyjnej NBP i 5,5 pkt proc.;
- 2) 1.430,55 zł tytułem odsetek umownych za okres korzystania z kapitału w wysokości 3,18 % od 1 stycznia 2015 r. do 18 maja 2015 r. wraz z odsetkami umownymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty o stopie równej sumie stopy referencyjnej NBP i 3,5 pkt procentowych;
- 3) 22.602,20 zł tytułem odsetek za opóźnienie w wysokości 6,36 % od 1 lutego 2015 r. do 19 lutego 2016 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty o stopie równej sumie stopy referencyjnej NBP i 3,5 pkt procentowych;
- 4) 230,00 zł tytułem opłat i prowizji;

jak również zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód twierdził, że wywodzi swoje roszczenia z zawartej z pozwanymi, umowy o kredyt indeksowany kursem CHF z 13 listopada 2007 r., stanowiący równowartość kwoty 1 000 000 zł. Pozwani nie wywiązali się ze zobowiązania terminowego dokonywania spłat w wysokościach ustalonych w umowie wraz z aneksami. Twierdził, że pozwani dopuścili się pierwszej zaległości w spłatach 30 września 2014 r., zaś 20 marca 2015 r., w związku z brakiem spłaty przez pozwanych zaległych rat, powód wypowiedział im umowę kredytu, stawiając całą należność w stan natychmiastowej wymagalności. Wskazał też, że pozwani nie spłacili wymaganej wierzytelności do dnia sporządzenia pozwu w niniejszej sprawie.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnosili o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na ich rzecz solidarnie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska twierdzili, że uwzględniając okoliczność, iż zawarte w umowie klauzule indeksacyjne kredyt do waluty obcej (CHF) są bezskuteczne z powodu swojej abuzywności (art. 385¹ § 2 k.c.), zaś umowa ta jest skuteczna w pozostałym zakresie, po stronie pozwanych występuje wręcz nadpłata w rozliczeniu przedmiotowego

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

13 listopada 2007 r. Bank _____ w Katowicach zawarł z _____
umowę kredytu hipotecznego nr _____, przeznaczonego na

splątę zobowiązań kredytowych pozwanych w kwocie złotych polskich indeksowanego kursem CHF (). Na jej podstawie bank wypłacił pozwanym kwotę zł (korespondencja stron –).

Pismem z 5 grudnia 2007 r. i 13 listopada 2007 r. pozwani zawnioskowali o wypłatę im przedmiotowego kredytu w kwotach : wnioski –). W dyspozycjach uruchomienia tego kredytu z 6 grudnia 2007 r. i 18 stycznia 2008 r. jako jego wysokość wskazano PLN (według Tabel kursów walut), przy czym w punkcie 12, oznaczonym jako „Inne postanowienia” wypisano kwoty w PLN, w wysokości odpowiadającej ww. kwotom z wniosków o wypłatę kredytu, wraz z numerami rachunków bankowych, na które je przelewano (dyspozycje – k.).

2 września 2011 r. () złożyli powodowemu bankowi oświadczenia, że zostali poinformowani o możliwości podwyższenia kwoty kredytu hipotecznego w związku z wahaniami kursu polskiego złotego oraz CHF/USD/EURO, oświadczają, że są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują je, a także, że potwierdzają otrzymanie rzetelnej i pełnej informacji o kosztach obsługi kredytu hipotecznego w przypadku zmiany kursu waluty.

Pozwani dwukrotnie aneksowali z powodem przedmiotową umowę kredytu – 19 sierpnia 2011 r. oraz 26 czerwca 2014 r. (aneksy). Pierwszy aneks zakładał zgodę banku na czasowe odroczenie płatności kredytu, ustalił w okresie 24 miesięcy od dnia wejścia aneksu w życie raty na maksymalnym poziomie 1.196,12 PLN i dla ustalenia wysokości raty zakładał przemnożenie raty kredytu wyrażonej w CHF i kursu sprzedaży CHF ogłaszanego przez NBP w dniu poprzedzającym dzień zapadalności raty (§ 1). Nadto pierwszy aneks zawierał postanowienie w myśl którego opłata za jego sporządzenie zostanie doliczona do salda kredytu (§ 7). Drugi aneks zakładał udzielenie kredytobiorcom miesięcznej karencji na splatę raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej na 30 czerwca 2014 r., udzielenie karencji na splatę rat odsetkowych na okres 6 miesięcy, od 31 lipca 2014 r. do 31 grudnia 2014 r., z ustaleniem w tym okresie miesięcznych rat kapitałowych w wysokości „stanowiącej równowartość w złotych polskich kwoty 246,00 CHF każda” – co miało być zaliczane na poczet splaty kredytu, nadto, że odsetki naliczone w okresie karencji i „zaległe wierzytelności” naliczane do dnia wejścia w życie tego aneksu będą doliczane do salda kredytu (§ 1).

Pismami z 20 marca 2015 r. () powód złożył pozwanym oświadczenia o wypowiedzeniu, łączącej strony, umowy kredytu hipotecznego z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, wskazując przy tym, że rozważył możliwość cofnięcia tego oświadczenia o wypowiedzeniu w przypadku uregulowania w okresie wypowiedzenia zaległości ustalonej na: 1.595,52 CHF tytułem należności kapitałowej, 211,64 CHF tytułem odsetek umownych, 3,43 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej. Z adnotacji na kopiach kopert, w których przesłano te wezwania (na adres:) wynika, że nie zostały one podjęte w terminie mimo awizowania 30 marca 2015 r. i zwrócone nadawcy 15 kwietnia 2015 r.

Pismem z 2 czerwca 2015 r. (k. 74) pozwana została ostatecznie wezwana przez bank do zapłaty należności wynikającej z wypowiedzianej umowy kredytu hipotecznego nr ' w wysokości ' PLN z tytułu należności kapitałowej, PLN z tytułu odsetek umownych, ' PLN z tytułu odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej, 15,00 PLN z tytułu kosztów i opłat za czynności banku i 198,00 PLN z tytułu kosztu ubezpieczenia. Zostało ono wysłane do adresata 3 czerwca 2015 r., na adres taki, jak w kierowanej poprzednio korespondencji) (potwierdzenie nadania – k. 75). Pozwana otrzymała ww. pismo, ponieważ wystosowała na nie odpowiedź (k. 250).

Pozwani dokonywali spłat na poczet swojego zadłużenia z przedmiotowej umowy w okresie od 5 stycznia 2007 r. do 15 kwietnia 2014 r. – początkowo raty, które uiszczały wynosiły ok. 750 zł miesięcznie, od lutego 2008 r. wzrosły do średnio ok. 1.300 zł miesięcznie, od października 2011 r. do lipca 2013 r. płacili stałą ratę w kwocie 1.196,12 zł miesięcznie, po tym okresie zapłacili jedną ratę w kwocie 1.687 zł, jedną w kwocie 487 zł i trzy po ok. 1.850 zł (kopie potwierdzeń przelewów – k. 240-246). Na dzień wypowiedzenia przedmiotowej umowy przez powodowy bank pozwani mieli nadpłatę z tytułu spłaty rat kredytowych w wysokości 15.506,14 zł (opinia biegłego – k. 604-614).

Sąd, na podstawie ustalonego stanu faktycznego, zważył co następuje.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Pr.Bank.). W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy

poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych”, a „kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca - do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w wyroku z 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, Legalis).

W ocenie Sądu zawarta między stronami niniejszego postępowania umowa o kredyt hipoteczny z r. nr była właśnie umową o kredyt wyrażony w PLN, indeksowany kursem CHF. Sąd w tym względzie w pełni podziela pogląd, występującego w niniejszej sprawie jako *amicus curiae*, Rzecznika Finansowego (istotny pogląd – k. 434-484), zgodnie z którym treść wyżej wskazanych postanowień umowy wskazuje, że walutą zobowiązania stron był PLN, podczas gdy kredyt był „jedynie” waloryzowany do CHF. Świadczy o tym brzmienie ust. 1 § 1 umowy, gdzie jako kwotę kredytu strony określiły kwotę wyrażoną w PLN i ustaliły jej indeksację do CHF; ust. 2 § 9, zgodnie z którym kwota faktycznie wypłaconych środków w PLN będzie przeliczana zgodnie z kursem CHF; ust. 3 § 10 w zw. z ust. 5 § 19 regulaminu, zgodnie z którymi spłata kredytu następować będzie także w PLN; a nadto z ust. 1 § 3, gdzie postanowiono, że zabezpieczeniem kredytu będzie hipoteka kaucyjna do kwoty stanowiącej 170 % kwoty kredytu określonej w PLN – zaś zgodnie z art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece w brzmieniu z chwili zawarcia umowy (t.j. Dz.U. 2001 Nr 124, poz. 1361) hipoteka zabezpieczająca wierzytelność w walucie polskiej również musi być wyrażona w tej walucie. Nadto Sąd w pełni zgadza się z poglądem Rzecznika Finansowego, że zasady, na jakich powodowy bank finansuje kredyty są pozbawione znaczenia dla oceny stosunku prawnego między tym bankiem a kredytodawcami, wynikającego z zawartych umów kredytu. Również w orzecznictwie formułuje się tezy o dopuszczalności zawierania przez bank i kredytobiorcę umowy o tzw. kredyt waloryzowany (indeksowany) do waluty obcej (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 26 stycznia 2017 r., I ACa 922/16, Legalis).

W tym świetle cały wywód strony powodowej odnośnie zależności ekonomicznych między jego transakcjami na rynku międzybankowym sprzed chwili udzielenia pozwanym kredytu jest bez znaczenia dla oceny prawnej przedmiotowej umowy.

Rozważając zasadność wysuwanych przez powoda roszczeń w pierwszej kolejności należało zbadać, czy powodowy bank mógł w ogóle skorzystać z uprawnienia do wypowiedzenia przedmiotowej umowy kredytu, a więc rozważenie, czy doszło do spełnienia się przesłanek wypowiedzenia umowy z § 22 umowy i czy wypowiedzenie takie zostało dokonane prawidłowo. Jak wynika z art. 89 k.c. warunkiem jest zdarzenie przyszłe i niepewne, od którego można uzależnić powstanie (warunek zawieszający) lub ustanie (warunek rozwiązujący) skutków prawnych. Zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie, nie ma jednolitości poglądów w kwestii możliwości uznania za warunek w rozumieniu art. 89 k.c. spełnienia świadczenia.

Abstrahując od tego sporu doktrynalnego, w ocenie Sądu samo oświadczenie powoda o wypowiedzeniu przedmiotowej umowy nie może być nawet – wbrew twierdzeniom pozwanych – traktowane jako oświadczenie złożone z zastrzeżeniem warunku (co według niektórych mogłoby pociągać za sobą jego nieważność). Zważyć należy, że bank zawarł w nim jedynie rodzaj zapowiedzi, iż rozważy cofnięcie wypowiedzenia w sytuacji, kiedy pozwani uiszczą na jego rzecz określoną tam kwotę pieniężną. Oznacza to, że nawet jeśli doszłoby do takiej zapłaty, bank mógłby pozostać przy złożonym przez siebie oświadczeniu. To zaś definitywnie świadczy, że nie może być ono kwalifikowane jako oświadczenie o warunkowym wypowiedzeniu kredytu bankowego.

Przechodząc do kwestii samych przesłanek wypowiedzenia kredytu, w § 22 umowy zapisano, że kredytodawca może m. in. wypowiedzieć ją w całości lub w części w razie stwierdzenia przez bank, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane, lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu. Ustalono przy tym 30-dniowy okres wypowiedzenia (skracany do 7 dni w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy), jak również zobowiązanie kredytobiorcy po wypowiedzeniu umowy do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi bankowi za okres korzystania z kredytu.

Tak też zasadność wypowiedzenia przedmiotowej umowy jest determinowana przede wszystkim wystąpieniem po stronie kredytobiorców zadłużenia wynikającego z niedotrzymania przez nich warunków spłat kredytu. Kwestia ta musi zostać gruntownie

zbadana w świetle podnoszenia przez pozwanych zarzutu abuzywności postanowień kredytu o wyliczaniu wysokości ich zadłużenia.

Przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z art. 385² k.c. wynika, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

- 1) W § 1 pkt 1 umowy wskazano m. in., że „bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie złotych polskich indeksowanego kursem CHF” i „przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby : CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu.”, oraz, że kredytobiorcy oświadczają, iż „są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko”. Nadto w pkt 3 tego paragrafu umówiono się na zmienne oprocentowanie kredytu, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży banku, która wynosi 1,49 %. Sam indeks DBCHF został zdefiniowany w § 13 pkt 2-7 umowy jako „średnia arytmetyczna stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczącym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę – przy czym w przypadku, gdy 26 dzień miesiąca jest dniem wolnym od pracy, średnia stawek LIBOR 3m obliczana jest od najbliższego dnia roboczego następującego po tym dniu, zaś gdy 25 dzień miesiąca jest dniem wolnym od pracy, średnia stawek LIBOR 3m obliczana jest od najbliższego dnia roboczego, poprzedzającego ten dzień”.
- 2) W § 10 umowy ustalono, że kredytobiorca zobowiązuje się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat (pkt 1), jak również, że wysokość jego zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych

kursem sprzedaży walut obcych” do CHF (tj. franka szwajcarskiego) obowiązującego w dniu spłaty (pkt 3). Także w § 9 umowy zapisano, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (pkt 2).

- 3) Również w § 19 rozdziału 6 Regulaminu produktu kredyt hipoteczny DOM (k. 353-361) znajduje się postanowienie w myśl którego w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia wpływu środków. W § 2 rozdziału 1 tego regulaminu Bankową Tabelę kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut (zwaną również Tabelą Kursów) zdefiniowano jako tabelę sporządzaną przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, sporządzaną o 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązującą przez cały następny dzień roboczy.

W ocenie Sądu zawarty w przedmiotowej umowie mechanizm waloryzacji kredytu kursem waluty obcej (CHF) kształtuje prawa i obowiązki pozwanych (kredytobiorców) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza ich interesy, w związku z czym jest w stosunku do nich bezskuteczny.

W rozważaniach na temat charakteru kwestionowanych przez pozwanych postanowień należy wyjść od tego, że już brzmienie pkt 1 § 1 umowy nie pozwala na jednoznaczne i precyzyjne ustalenie w chwili jej podpisywania tego, ile kredytobiorcy będą musieli zwrócić bankowi z tytułu spłat udzielonego kredytu. Nie budzi wątpliwości część zapisu wskazująca, że bank udzieli kredytobiorcom kredytu w kwocie złotych polskich indeksowanego kursem CHF. Z brzmienia dalszej części tego postanowienia wiadomo jedynie, że hipotetycznie w dniu sporządzenia tej umowy wartość zobowiązania pozwanych wyrażona w CHF wynosiłaby CHF. Abstrahując już od praktycznej pustki materialnej takiego postanowienia (wszakże na ogół kredyt jest uruchamiany w dniu późniejszym niż dzień, w którym podpisuje się umowę – co znajduje również potwierdzenie w § 5 przedmiotowej umowy, wskazującej na warunki wypłaty kredytu lub jego transzy), zapisano po nim wprost, że rzeczywista wartość kredytu zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Na marginesie Sąd wskazuje, że w pkt 7 § 1 umowy jednocześnie wskazano, iż całkowity koszt kredytu „na dzień sporządzenia umowy” wynosił

złotych polskich (przy czym kwota ta „nie uwzględnia ryzyka kursowego”), co – abstrahując już od braku tego typu definicji legalnej i sporów co do interpretacji jej zakresu – również wskazuje na jedynie hipotetyczną wysokość części zobowiązania kredytodawców (w tym postanowieniu także zapisano, że ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania).

Nadto mechanizm ten nie odwoływał się do żadnych obiektywnych wskaźników i pozwalał wyłącznie powodowi na określenie kursów walut indeksacyjnych jednostronnie. Umowa nie przedstawia w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu ustalania kursu wymiany waluty obcej – tak, aby pozwany mógł samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Zważyć przy tym należy, że z definicji Tabeli Kursów z § 2 regulaminu kredytu wynika, że sporządzana jest ona przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP. Takie sformułowanie również nie daje odpowiedzi na wyżej wskazane wątpliwości - *prima facie* wydaje się, że zawiera odwołanie do wskaźników dość zobiektywizowanych, jednak przy głębszym przyjrzeniu się mu widać, że wspomniana komórka merytoryczna mogła w zasadzie w sposób dowolny ustalać choćby to czym jest i co obejmuje rzeczony „rynek międzybankowy”, zaś wspomniane kursy średnie NBP wyznaczają tu jedynie pewien punkt czasowy, a nie stanowią wzorca, do którego odsyła się celem przyjęcia konkretnego kursu. Przy tej okazji Rzecznik Finansowy zwrócił uwagę, że w końcu publikowane przez NBP kursy walut stanowią uśrednienie kursów, po których banki zawierają transakcje, zaś kursy walut stosowane i publikowane przez powoda odnoszą się do jego transakcji i mogą być zupełnie odmienne od kursów publikowanych przez NBP (k. 449). Słusznie zwrócił on również uwagę na to, że nic nie stało na przeszkodzie, aby np. bank umówił się z kredytobiorcami na to, że rzeczony kurs wymiany będzie ustalany jako średni kurs wszystkich kursów opublikowanych przez NBP w danym miesiącu poprzedzającym miesiąc płatności raty, co zapewniłoby stronom umowy obiektywny miernik wartości z możliwym do zweryfikowania sposobem jego ustalenia (to samo tyczyłoby się zresztą wskazania wprost jako kursu indeksacyjnego kursu publikowanego przez NBP w danym dniu) (k. 449 v.). W tym świetle za chybiony należy uznać argument banku, że z okoliczności, iż kredytobiorcy złożyli oświadczenia o świadomości ryzyka kursowego należy wywodzić, że przedmiotowe postanowienia nie godzą w ich interesy, ponieważ mieli oni świadomość ryzyka związanego ze zmiennością kursu waluty indeksacyjnej. W ocenie Sądu nawet

dysponowanie przez pozwanych taką wiedzą nie odbierałoby bankowi, przyznanego na mocy przedmiotowych postanowień, uprawnienia do dowolnego ustalania kursu przeliczeniowego wypłaty i spłat kredytu. W tym świetle Sąd pozostawia już poza rozważaniami kwestię tego, czy pozwani rzeczywiście dysponowali taką wiedzą, a także byli należycie informowani przez bank o wszystkich konsekwencjach tak zaciągniętego zobowiązania.

Rzecznik Finansowy słusznie zwrócił uwagę, że postanowienie, które uwzględniałoby w minimalnym stopniu równość stron powinno przewidywać dla konsumentów możliwość weryfikacji podstaw i sposobu ustalenia kursów walut zawartych w tabelach (k. 448). Zostało to zresztą potwierdzone orzecznictwem Sądu Najwyższego, który m. in. w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (opubl. w Legalis) stwierdził, że: *„Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. (...) Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. (...)”*.

§ 10 ust. 3 umowy stron w zw. z § 19 ust. 5 regulaminu kredytu i w zw. z § 6 ust. 1 umowy stanowiły zaś, że kredytobiorca ma możliwość ustalenia wysokości raty dopiero na dzień przed jej spłatą po godzinie 16:00. Słusznie wskazał Rzecznik Finansowy (k. 454v.), że tak krótki czas pomiędzy możliwością ustalenia wysokości danej raty a terminem jej zapadalności nie może być uznany za spełniający wyżej omawiane wymogi, ponieważ konsument do ostatniej chwili nie może być pewny jakiej wysokości ratę będzie musiał zapłacić w danym miesiącu. Trafnie zwrócono uwagę, że mimo, iż stopy oprocentowania kredytu często również są zmienne, zdecydowana większość klauzul, które je ustanawiają przewiduje dokonywanie zmian oprocentowania rat raz na jakiś czas (np. raz na trzy miesiące) – i to pomimo, że stopy referencyjne LIBOR, WIBOR itp. zmieniają się każdego dnia. To zaś powoduje, że kredytobiorca informowany jest o takiej zmianie na ogół z odpowiednim wyprzedzeniem (otrzymując nowy harmonogram spłaty kredytu).

Mając powyższe na uwadze uznać należało, że argumentacja powoda, iż pozwanym znane były przeliczniki wypłaty i spłaty świadczenia, a co najmniej godzili się na ich przeliczenie po kursie wskazanym w Tabeli Kursów pozwanego jest całkowicie chybiona. Nie wytrzymuje ona konfrontacji z faktem, że w myśl spornych postanowień umowy bank mógł równie dobrze narzucić kredytobiorcy kurs zbliżony do uznawanego za „rynkowy”, jak

i kurs diametralnie różniący się od niego, który (przy założeniu związania konsumenta takim postanowieniem) ten musiałby tolerować. W wyroku wydanym w sprawie Banco Español de Crédito SA przeciwko Joaquínowi Calderónowi Caminie, sygn. C-618/10 Trybunał, powołując się przy tym na swoje bogate orzecznictwo, przypomniał, że ustanowiony przez Dyrektywę Rady 93/13/EWG system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, w związku z czym godzi się on na postanowienia umowne sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść (pkt 39 wyroku).

W tym świetle znaczenia nie ma również, wskazywana przez powodowy bank, okoliczność, że pozwani mogli mieć jasny i widoczny interes ekonomiczny w uzyskaniu kredytu opartego na stawce referencyjnej LIBOR. To, że finalnie do kredytu stron zastosowano ową stawkę nie może przekreślać jednoznacznie negatywnej oceny arbitralnego uprawnienia powoda do ustalania wysokości zobowiązania pozwanych. Mimo, iż bank zazwyczaj do kredytów *stricte* „złotówkowych” stosuje stawki oparte na indeksie WIBOR (który jest dla niego bardziej korzystny niż LIBOR), skuteczne umówienie się stron na przyjęcie w przedmiotowej umowie indeksu LIBOR i ewentualna strata ekonomiczna banku w związku z zastosowaniem w sprawie rozliczeń nominalnych między stronami musi wpisywać się w szereg konsekwencji stosowania przez bank niedozwolonych postanowień umownych. Objęcie konsumenta należną mu ochroną sądową musi prowadzić do konkluzji, że bank jako przedsiębiorca (podmiot profesjonalny), zawierając umowy z konsumentami podejmuje ryzyko, że wykorzystywane przez niego postanowienia zostaną uznane za niedozwolone i w związku z tym zostaną zastosowane określone prawem sankcje i ich faktyczne konsekwencje. W realiach niniejszej sprawy konsekwencją taką będzie „utrzymanie” oprocentowania przedmiotowego kredytu stron na stawce LIBOR. Jednocześnie w ocenie Sądu takie rozwiązanie nie doprowadzi do zaburzenia równowagi kontraktowej stron, co mogłoby godzić w cele Dyrektywy Rady 93/13/EWG.

Nadto aktualna linia orzecznicza przesądza o tym, że postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (*vide* cytowane wyżej orzeczenie SN I CSK 1049/14). Trybunał wskazał m. in., że *za warunki umowy mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2*

dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (...) Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu (wyroki z 23 kwietnia 2015 r. C-96/14, z 26 lutego 2015 r. C-143/13). W związku z tym uznano, iż postanowienie indeksacyjne (waloryzacyjne) wysokość zobowiązania ma charakter jedynie posiłkowy, a co za tym idzie, że w sprawie nie zachodzi wyjątek ze zd. 2 § 1 art. 385¹ k.c., który nie pozwalałby na stwierdzenie abuzywności tego postanowienia.

Nadto Sąd rozpoznający niniejszą sprawę ustalił, że nie doszło w niej do indywidualnego uzgodnienia między stronami postanowień umowy o ustalaniu wysokości kursu waloryzacji rat spłat kredytu. Powodowy bank argumentował, że pozwani w sposób przemyślany zaciągnęli przedmiotową umowę, jednakże w ocenie Sądu nawet, jeśli by przyjąć, że sama decyzja o zaciągnięciu kredytu w ogólności była przez pozwanych przemyślana, nie zmienia to faktu, że nie dość, iż bank postawił ich przed alternatywą zakładającą albo udzielenie im kredytu złotowego indeksowanego kursem CHF, albo też nie udzielenie jakiegokolwiek innego kredytu, to nadto nie mogli oni nawet zabrać ze sobą egzemplarza niepodpisanej umowy w ramach choćby potencjalnych negocjacji jej treści. To zaś przesądza o tym, że pozwani nie mieli możliwości uzgodnienia z powodowym bankiem postanowień zawartych w narzuconym przez bank i niemodyfikowalnym wzorcu umowy.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd Rzecznika Finansowego o tym, że wejście w życie tzw. „ustawy antyspredowej” (nowelizacja Prawa bankowego, tj. ustawa z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw Dz.U. 2011 Nr 165, poz. 984) nie niweluje potrzeby badania abuzywności, zawartych w przedmiotowej umowie, klauzul waloryzacyjnych (indeksacyjnych). Ustawa ta dotyczy tylko i wyłącznie kwestii spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji, nie dotycząc problematyki obliczenia kwoty wypłaconego kredytu z PLN po kursie kupna na CHF. Nadto dała ona kredytobiorcom pewne uprawnienia, z których mogli, ale wcale nie musieli skorzystać – nie oznacza to więc, że klauzule, które z chwili zawarcia umowy były abuzywne (zwłaszcza, jeśli w dalszym ciągu stanowią podstawę świadczeń ze strony pozwanych) przestają mieć charakter abuzywny (por. istotny pogląd RF i zawarty tam wywód – k. 447). W tym świetle argument powoda o tym, że brak podjęcia przez pozwanych starań o przekształcenie kredytu w kredyt *stricto* walutowy wpływa na ocenę abuzywności postanowień o jego indeksacji jest całkowicie chybiony. Należy podkreślić, że oceny zgodności postanowienia umowy z

dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385² k.p.c.), a nie patrząc przez pryzmat jej wykonywania. Z tych samych względów nie można uznawać, że wpływ na ocenę abuzywności spornych postanowień indeksacyjnych ma nawet ewentualne ustalanie przez bank podczas wykonywania przedmiotowej umowy (przedstawiania harmonogramu spłat kredytu) rat obliczonych przy zastosowaniu kursów walut nie odbiegających od średnich kursów wymiany przedstawianych przez NBP.

KWESTIA WYPŁYW ANEKSU DO UMOWY NA JEJ ABUZYWNOŚĆ

Zagadnienie czy w sytuacji stwierdzenia abuzywności postanowień umowy zawartych przez przedsiębiorcę z konsumentem sąd krajowy jest władny do uzupełnienia rzeczonej umowy przez zmianę bezskutecznego względem konsumenta postanowienia było również przedmiotem orzecznictwa Trybunału.

W przywoływanym wcześniej wyroku z 14 czerwca 2012 r., wydanym w sprawie Banco Español de Crédito SA przeciwko Joaquínowi Calderónowi Caminie (C-618/10), Trybunał wskazał, że z brzmienia rzeczonego art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, ale nie są one uprawnione do zmiany jego treści przy czym umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (pkt 65). Wskazano tam, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie można rozumieć jako umożliwiającego sądowi krajowemu – w wypadku gdy stwierdzi on istnienie nieuczciwego warunku w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem – zmianę treści rzeczonego warunku zamiast zwykłego niestosowania go (pkt 71).

Jednakże jednocześnie w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., wydanym w sprawie C-26/13, Árpád Kásler i Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt Trybunał wywiódł, że artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu

zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.

Przepis art. 6 ust. 1 przywoływanej Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich L 95/29) stanowi: *Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków*. W swoim orzecznictwie Trybunał wyjaśniał, że przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązujący, który — uwzględniając okoliczność, że jedna ze stron umowy jest stroną słabszą — zmierza do zastąpienia formalnej równowagi praw i obowiązków stron ustanowionej w umowie równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron; a nadto, że przepis ten należy uznać za równoważny z krajowymi przepisami posiadającymi w ramach krajowego porządku prawnego rangę zasad porządku publicznego (wyroki z 26 października 2006 r. – w sprawie Elisa María Mostaza Claro przeciwko Centro Móvil Milenium SL, pkt 36 oraz z 6 października 2009 r. – w sprawie Asturcom Telecomunicaciones SL przeciwko Cristina Rodríguez Nogueira, pkt 51-52).

Powyższe tezy znajdują odbicie w polskim orzecznictwie, mówiącym, że stwierdzenie, iż umowa obejmuje niedozwolone klauzule skutkuje nie związaniem nimi stron, co też następuje *ex lege* ze skutkiem *ex tunc*. Sąd Najwyższy w wyroku z 21 lutego 2013 r., sygn. akt I CSK 408/12 uznał, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy, eliminacja ze stosunku umownego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego – i to nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Mając na względzie powyższe, należało ocenić nowy stan prawny wynikający z wyeliminowania abuzywnych postanowień z umowy stron posiłkując się normą z art. 56 k.c., zgodnie z którym *czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów*.

Na gruncie dyskusji o wskazanym wyżej przepisie podnosi się w doktrynie m. in., że skutki czynności prawnej nie mogą być utożsamiane z treścią oświadczenia woli stanowiącego podstawowy składnik czynności prawnej, ale wynikają z ustawy, z zasad

współzycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów – nie wszystkie tak określone skutki czynności prawnej muszą być więc objęte świadomością, a także zamiarem strony dokonującej czynności prawnej (tak Safjan, Art. 56 KC (w:) Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–449*¹⁰, pkt I teza 3, opubl. w Legalis). Nadto wskazuje się, że podstawowym elementem treści czynności prawnej są jej przedmiotowo istotne składniki (*essentialia negotii*), tj. takie, bez których czynność prawna nie mogłaby dojść do skutku i od których zależy jej prawna kwalifikacja (*ibidem*, pkt IV teza 1). W przypadku zaś umowy kredytu bankowego elementy takie zostały wyrażone właśnie w art. 69 Prawa bankowego.

Powyższe prowadzi do konkluzji, że (obok zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów) norma dyspozycyjna z art. 56 k.c. nakazuje w tym przypadku odwołać się właśnie do przepisu art. 69 Prawa bankowego celem poszukiwania całokształtu skutków zawartej między stronami niniejszego procesu umowy kredytu bankowego. Na taki stanowisku stoi m. in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku, który w wyroku z 14 grudnia 2017 r. (sygn. akt I ACa 447/17, opubl. w Legalis) wskazał, że: *Umowa o kredyt indeksowany nie jest odrębnym typem umowy, jest to tylko wariant umowy o kredyt. Fakt, że w przedmiotowej umowie zostały przewidziane klauzule indeksacyjne, które następnie okazały się nieuczciwe, nie nakłada zatem na Sąd obowiązku poszukiwania innych, zgodnych z prawem rozwiązań. Po wyeliminowaniu powyższych klauzul umowa nadal w pełni odpowiada opisanej powyżej ustawowej definicji umowy kredytowej i spełnia wszystkie przesłanki z art. 69 prawa bankowego.*

Mając to na względzie w ocenie Sądu najwłaściwszym wypełnieniem w przedmiotowej umowie „luki” powstałej po eliminacji klauzul indeksacyjnych będzie przyjęcie, że zarówno kwota wypłaconego kredytu, jak i spłacanych rat winna być wyrażona w złotych polskich (PLN). Z okoliczności wynika bowiem, iż strony zawarły umowę nazwaną kredytu bankowego, uregulowaną w art. 69 Prawa bankowego (t. j. na dzień zawarcia umowy Dz.U. 2002 Nr 72, poz. 665), jak również, że zarówno wypłata, jak i spłaty kredytu miały następować (i w końcu następowały) w walucie krajowej, tylko przyjęcie zasadny nominalizmu w rozliczeniach między stronami zapewni, że kapitałowa część kredytu zostanie spłacona w kwocie takiej, w jakiej miała zostać i została udostępniona kredytobiorcom przez bank. Zgodnie z ust. 1 art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu z dnia zawarcia umowy (co zresztą nie zostało zmienione do tej pory) umowa kredytu bankowego zakłada zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu. Oznacza to, że podstawowym obowiązkiem kredytobiorcy jest zwrócenie dokładnie takiej kwoty, jaka została mu

udostępniona przez bank, nadto powiększonej o odsetki od niej, stanowiące formę wynagrodzenia dla banku za udostępnienie kapitału i ewentualne prowizje.

Należy przychylić się więc do stanowiska, że eliminacja klauzuli abuzywnej może niekiedy prowadzić do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta, zaś po wyeliminowaniu z treści umowy postanowienia abuzywnego należy na nowo ustalić treść umowy – czego dokonuje się w oparciu o inne (nieabuzywne) postanowienia umowy (tak m. in. A. Wiewiórowska-Domagalska w krytycznej glosie do wyroku Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r. w sprawie II CSK 768/14, opubl. na stronie internetowej UOKiK).

Jednocześnie w ocenie Sądu, uzupełniając swoistą „lukę” powstałą po wyeliminowaniu z umowy stron abuzywnych postanowień o waloryzacji kredytu i rat spłat, nie można – tak, jakby chciał tego powodowy bank – wprowadzić w ich miejsce indeksacji (waloryzacji) opartej na kursie ustalonym przez NBP. Zważyć należy, że zabieg taki w istocie stałby w sprzeczności z, przytaczanymi wyżej тезami Trybunału o granicach ingerencji sądu krajowego w umowę stron. Zastąpienie dyskrejonu banku do wskazywania wysokości rat spłaty kredytu waloryzacją opartą na średnim kursie CHF ustalonym przez NBP stałoby w sprzeczności z celami art. 7 Dyrektywy 93/13 (*Zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.*). Zgodzić należy się z tym, że doprowadziłoby do zniweczenia celu kontroli postanowień wzorców umów w postaci zniechęcania przedsiębiorcy do stosowania niedozwolonych postanowień (co zresztą niejednokrotnie Trybunał potwierdzał w swoim orzecznictwie, w tym ww. wyrokach, *vide* pkt 69 wyroku C-618/10).

W ocenie Sądu w sprawie niniejszej nie można mówić o spełnieniu się przesłanek wypowiedzenia przedmiotowej umowy kredytu, albowiem pozwani nie pozostawali w zwłoce płatności jego rat, a wręcz przeciwnie, na dzień wypowiedzenia umowy po ich stronie występowała nadpłata. To zaś prowadzi do konkluzji, że nie spełniły się, wskazane przez powoda, przesłanki wypowiedzenia umowy kredytowej stron, co przemawia za oddaleniem niniejszego powództwa o zapłatę.

Kwota zobowiązania pozwanych i dokonywanych przez nich spłat została szczegółowo wyliczona przez biegłą Emilię Zielińską w złożonej przez nią opinii (k. 604-

639), sporządzonej według założeń ostatecznie uznanych przez Sąd za słuszne (abuzyność niektórych postanowień umowy i aneksów do niej). Dysponując kwotą kredytu w PLN, liczbą jego równych miesięcznych rat kapitałowych, postanowieniami o jego oprocentowaniu, jak również mając na względzie ustawową konstrukcję umowy kredytowej (w szczególności założenia o zwrocie części kapitałowej kredytu i wynagrodzeniu banku w postaci odsetek od niego), biegła była w stanie dokonać wyliczeń tego, ile winna była wynosić każda rata kredytu i w jakiej kwocie została spłacona (przyjmując założenie nominalnych rozliczeń między stronami). Zresztą metody wyliczeń biegłej nie zostały skutecznie zakwestionowane przez bank.

W § 15 ust. 1 umowy ustalono, że bank pobiera opłaty i prowizje za wykonanie czynności pozostających w związku z zawartą umową kredytową w wysokości obowiązującej w Tabeli Prowizji i Opłat obowiązującej w dniu dokonania czynności. Nadto w § 7 aneksu nr 1 do przedmiotowej umowy (k. 57-58) postanowiono, że za zmianę warunków kredytowania Bank pobierze jednorazową, bezzwrotną prowizję w wysokości 3,95 % kwoty kredytu pozostałej do spłaty na dzień wejścia w życie aneksu, która zostanie pobrana w trybie podwyższenia salda kredytu.

W tym miejscu należy zważyć, że wskazane wyżej postanowienie aneksu o doliczaniu do salda kredytu opłaty od sporządzenia aneksu również należy uznać za abuzywne. Niekiedy bezskuteczność danego postanowienia w konkretnej sprawie ma swoje źródło we wpisaniu go do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa UOKiK (przy założeniu tożsamości podmiotowej przedsiębiorcy stosującego to postanowienie zarówno w tej sprawie, jak i w postępowaniu, którego skutkiem było wpisanie klauzuli do rejestru). Sytuacja taka nie zachodzi w sprawie niniejszej, albowiem o ile powodem jest tu Getin Noble Bank S. A. w Warszawie, jak również – przywoływana przez pozwanych w odpowiedzi na pozew – klauzula niedozwolona nr 3519 została wpisana w wyniku postępowania, w którym pozwany był ten sam bank, o tyle treść klauzuli nr 3519 i kwestionowanej w niniejszej sprawie nie pokrywa się ani pod względem formalnych (brzmieniowym), ani treści materialnej. Nie zmienia to jednak faktu, że sporna klauzula o doliczaniu opłaty za aneks do salda kredytu może być poddana kontroli incydentalnej. Nadto w tym procesie pomocne okazują się wnioski płynące m. in. z orzeczeń wydanych w sprawie, której wynikiem było wpisanie do rejestru klauzuli nr 3519 (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 lipca 2011 r., sygn. akt VI ACa 74/11, opubl. w portalu orzeczeń SA w Warszawie, wyrok Sądu

Okręgowego w Warszawie z 11 października 2010 r., sygn. akt XVII AmC 728/09, opubl. w portalu orzeczeń SO w Warszawie).

W ocenie Sądu tak, jak w przypadku klauzuli 3519, tak też w przypadku kwestionowanego w niniejszej sprawie postanowienia z § 7 aneksu nr 1 do umowy, jej abuzywność sprowadza się do niezgodnego z interesem konsumenta doliczaniem opłat do salda kredytu. W przypadku klauzuli 3519 chodziło o koszty i opłaty związane z programem ubezpieczenia kredytu, w niniejszej sprawie zaś o kwotę stanowiącą koszt sporządzenia aneksu do umowy, w obu przypadkach dochodzi do stworzenia mechanizmu, który wpływa na wyliczenie wysokości bieżących rat kredytu (ponieważ ich bazą jest m. in. saldo kredytu). W konsekwencji dochodzi w oparciu o zakwestionowane przez pozwanych postanowienie do operacji księgowej, której wynikiem jest powiększenie kwoty zobowiązania kredytowego kredytobiorcy, nie mające źródła ani w udostępnionym mu przez bank kapitale, ani w odsetkach, na które strony się umówiły. To zaś w sposób oczywisty rażąco godzi w interesy pozwanych tu konsumentów i dobre obyczaje, gdyż stanowi kolejny przejaw wykorzystywania przez bank swojej przewagi kontraktowej celem uzyskania nienależnych z umowy kredytu zysków. Wynagrodzenie takie nie powinno być „scalane” z pozostającym do spłaty saldem kredytu a winno pozostawać odrębne od zobowiązania z tytułu spłaty tego kredytu (tj. być traktowane jako wynagrodzenie za konkretną usługę wykonaną przez bank).

Nadto nie zostało zakwestionowane przez powodowy bank, że postanowienie to nie zostało indywidualnie uzgodnione z pozwanymi, a analiza jego treści i brzmienia pozwala na wysunięcie wniosków, że również i one zostało zawarte w przedstawionym stronie wzorcu. Także pozwani zeznawali, że dopiero po podpisaniu aneksu przedstawili go prawnikom, którzy uświadomili ich, że zawiera niedozwolone postanowienia. Wreszcie powód nie wykazał, iż uzgodnił to postanowienie indywidualnie z pozwanymi. Oprócz tego, nie można skutecznie twierdzić, że postanowienie to dotyczy głównych świadczeń stron (jakim mogłaby być np. sama wysokość wynagrodzenia za usługę), albowiem konstruuje jedynie mechanizm doliczania wynagrodzenia za sporządzenie aneksu do salda kredytu. W związku z powyższym należy uznać, że spełnione zostały wszystkie warunki umożliwiające stwierdzenie abuzywności omawianego tu postanowienia aneksu do umowy, a co za tym idzie uznania jego bezskuteczności względem pozwanych.

W związku z powyższym podczas wyliczania kwoty ewentualnego zobowiązania (lub nadpłaty) pozwanych z tytułu przedmiotowej umowy kredytu nie brano pod uwagę ww. postanowieniu i doliczaniu opłaty za aneks do salda kredytu.

W złożonym do akt wyciągu z ksiąg powoda wskazano, że zadłużenie pozwanych w związku z brakiem spłaty wszystkich zobowiązań określonych umową kredytową stron wynosiło na dzień 19 lutego 2016 r. łącznie 1 118 zł (k. 48, 118). Sąd wskazuje, że w świetle zakwestionowania przez pozwanych tego zadłużenia nie można było oprzeć się podczas jego ustalania na przedmiotowym wyciągu z ksiąg banku. W szczególności, mając na względzie podniesienie przez pozwanych zarzutu abuzywności niektórych postanowień umowy, należało oprzeć się w tym względzie na wyliczeniach biegłego sądowego – uwzględniających bezskuteczność niektórych postanowień umowy. Uwaga ta znajduje aktualność również do, złożonego przez stronę przeciwną, wyliczenia, z którego wynika, że ma ona nadpłatę z tytułu przedmiotowej umowy w wysokości 239 zł (k. 236-239).

Złożone do akt kopie innych umów (k. 331-334), jakie pozwani zawierali z bankami i zaświadczeń dotyczących takich umów (k. 368) nie miały znaczenia dla niniejszej sprawy. Nawet ewentualność, że pozwani mieli wcześniej do czynienia z produktami takimi, jak kredyty indeksowane do waluty obcej nie może przemawiać za osłabieniem ich ochrony jako konsumentów (niejako „za karę”). Kwestia abuzywności kwestionowanych przez nich postanowień umownych winna być rozważana również bez względu na wykonywane przez nich zajęcia zarobkowe. Orzecznictwo ETS stoi na stanowisku, że o ile dana osoba zawiera umowę kredytową w celu nie związanym z wykonywaną przez siebie działalnością gospodarczą, zawsze należy uznawać ją za „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (*vide* wyrok Trybunału w sprawie C-110/14 Horățiu Ovidiu Costea przeciwko SC Volksbank România SA). Również złożone do akt umowy ubezpieczeń (k. 341-348) nie miały znaczenia w procesie ustalania charakteru prawnego przedmiotowego kredytu i ewentualnej abuzywności jego postanowień.

Złożone do akt zestawienia rat i odsetek do przedmiotowej umowy (k. 369-382, 384-386, 388, 391, 394-396) również nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem dokumentują przedstawiane pozwanym przez bank prognozy wysokości poszczególnych rat. Nadto nawet jeśli wywodzić z nich, że bank planował ustalać wysokość poszczególnych rat spłat po określonych kursach, i tak nie miałyby to znaczenia dla rozważań na temat

abuzywności kwestionowanych przez pozwanych postanowień indeksacyjnych, ponieważ ocena w tym przedmiocie jest dokonywana na moment zawierania umowy a nie jej wykonywania. Za przyjęciem analogicznego stanowiska opowiedział się Rzecznik Finansowy w istotnym poglądzie w sprawie (k. 465-466). Wskazał, po pierwsze, że sprostowany tekst dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dziennik Urzędowy UE : 95 z 21 kwietnia 1993 r.) w art. 4 ust. 1 stanowi, iż „*Nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem w chwili zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z chwilą zawarcia umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.*”. Nadto słusznie zwrócił uwagę, że art. 385¹ k.c. nie przewiduje, że w przypadku akceptacji danej klauzuli przez strony przez pewien okres, nie może ona być uznana za abuzywną.

Złożone do akt kopie dokumentów Związku Banków Polskich (k. 398-402) i Komisji Nadzoru Finansowego (k. 403-418) zostały potraktowane jako część stanowiska wyrażonego przez strony (w szczególności co do interpretacji spornych postanowień indeksacyjnych), a nie źródła, z których można by wywodzić fakty istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sporządzona przez biegłą z zakresu prowadzenia ksiąg rachunkowych, podatków, kadr i płac, ekonomii, bankowości, leasingu oraz czynszów lokalowych Emilię Zielińską opinia (k. 604-639) była przydatna tylko w zakresie, w jakim wyliczono stan rozliczeń między stronami na dzień wypowiedzenia przedmiotowej umowy w wariantcie zakładającym nie brania pod uwagę postanowień umowy o indeksacji kwoty kredytu i kwot spłat do CHF i postanowienia o doliczeniu do salda kredytu prowizji za sporządzenie aneksu. W pozostałym zakresie opinia nie miała znaczenia, albowiem opierała się na założeniach nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd obciążył całością kosztów niniejszego procesu powoda, albowiem powództwo zostało oddalone, zaś zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Nadto w oparciu o art. 108 k.p.c. pozostawił ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Mając wszystko powyższe na uwadze i na podstawie przywołanych przepisów
orzeczono jak w sentencji wyroku.